

Rocznica 31 Sierpnia - Oświadczenie RKK nr 6/85

31 sierpnia 1985 r. mija 5 lat od daty, kiedy po raz kolejny w historii Polski ludzie pracy uwiaryli komunistycznej władzy i dali wyraz dobrej woli podpisując w Gdańsku porozumienie kończące strajk.

W ciągu następnych 16-tu miesięcy władza działała według opracowanego planu złamania tych porozumień i zniszczenia dopiero co powstałego ruchu związkowego, czyli zniszczenia "Solidarności". Komuniści urzeczywistnili swoją zamiary 13 grudnia 1981 r., wysyłając czołgi i zomowców do zakładów pracy i strzelając do robotników, a następnie rozwiązując niezależne związki zawodowe. Z takimi działaniami i decyzjami nigdy się nie zgodziliśmy. NSZZ "Solidarność" istnieje, działa i działać będzie nadal!

31 sierpnia to data, z którą miliony ludzi pracy w Polsce wiążą ogromne nadzieje, bowiem powstanie "Solidarności" dawało gwarancję na poprawę warunków życia i pracy dla wszystkich ludzi. Dlatego powinnością każdego z nas, prawdziwych związkowców i obywateli jest w obecnych czasach walka o przywrócenie tego co zdobyliśmy 21 sierpnia 80 r.

Spółeczeństwo Częstochowy i całego regionu swoim licznym uczestnictwem i zaangażowaniem w ciągu minionej 5 letniej działalności i walki "Solidarność" dawało wielokrotnie wyraz poparcia dla słusznej sprawy, o którą wspólnie walczymy tj. o Niezależny Ruch Związkowy.

Częstochowa, 1.X.1985 r.

Regionalna Komisja Koordynacyjna NSZZ "Solidarność" Reg. Częstochowa

XX

Przed wyborami - Oświadczenie RKK nr 7/85

Po przeanalizowaniu obecnej sytuacji społeczno-politycznej w Polsce Regionalna Komisja Koordynacyjna NSZZ "S" stwierdza, że nastąpiło izolowanie się poważnej części społeczeństwa od myśli o swoim obywatelskim obowiązku. Postępuje w społeczeństwie zatratę inicjatywy cywilizacyjnej. Występuje rezygnacja z jakiegokolwiek działań z myślą o swoim jutrze oraz o warunkach przyszłej egzystencji swoich d dzieci. Równocześnie nastąpiła całkowita demoralizacja "władzy", której jedynym bodźcem do działań stała się chęć życia kosztem innych. Granicznie negatywna selekcja aparatu koncepcyjnego państwa stanowi dziś główną przyczyną upadku gospodarczego kraju.

W tych warunkach wznie walka Ruchu Solidarności stała się obecnie długofalową walką ze strachem, apatią, obłądą i zakłamaniem, poprzez działanie różnych grup solidarnych, które pączkując stworzą siatkę Społeczeństwa Solidarnego. To jest naszym celem i drogowskazem zwycięstwa. Pamiętajmy! Im państwo jest bardziej totalitarne, tym bardziej potrzebuje współpracy coraz szerszych grup społecznych, a więc jest tym bardziej od tego społeczeństwa uzależnione. Władcy aparatu przymusu państwa, władcy gospodarki kraju, posiadacze "jedynie naukowej" ideologii głoszonej przez ubezwłasnowolnione środki przekazu yją wśród nas, a więc są naszymi zakładnikami, podatnymi na moralny osąd społeczny. Zwycięstwo jest w naszych rękach i stanowi nasz obowiązek. Musimy kroczyć się w Grupy Solidarne, wewnątrz nich wymienić sobie niezależną prasę, wiadomości, wspomagać się wzajemnie, organizować indywidualną pomoc represjonowanym, osiągać komfort psychiczny zaufania w zespole. Powinniśmy wpywać na postawę moralną otoczenia. Koniecznym jest wywieranie nacisku moralnego na tych pasożytów, którzy wpisując się do partii, nowozwiązków lub innych kolaboranckich organizacji chcą się wozić na naszych plecach.

Prowadzimy walkę ideologiczną o symbole/np. znak krzyża/ o przywrócenie właściwego znaczenia słów/np. wybory, związki zawodowe, oświata/. Powinniśmy uczestniczyć w obchodach niezależnych świąt jak: Święto Pracy 1-go Maja, Święto Włóknia Politechnicznego w dn. 22lipca /dzień uwiecznienia marszałka Piłsudskiego, Święto Porozumień Siaromińskich w dn. 31 sierpnia, Święto

Niepodległości w dn. 11 listopada. Naszym obowiązkiem moralnym jest uczestniczenie w corocznych Pielgrzymkach Świata Pracy na Jasną Górę. Jest to już tradycja zapoczątkowana przez ks. Jerzego Popiełuszkę.

Solidarni Częstochowcy! W czarną noc grudniową 81 roku mówiono: w Częstochowie nie się nie da zrobić, sami paskarze, prywaciarze i chłopotrobotnicy, obywatele zachkanni lub nieświadomieni, żyjący tylko swoim interesem. A jednak my Częstochowianie znaleźliśmy się na ustach Świata jako jedyne średniej wielkości miasto w Polsce, które w demonstracjach w obronie Solidarności weszło do grona wielkiej czwórki tj. Gdańsk, Nowej Huty, Wrocławia i Warszawy przemieniając ją w wielką piątkę. Według Urbanau nas użyto po raz ostatni armatek wodnych /nieprawda, ale niech będzie/. Nasz rdzony symbol - gigantyczny Krzyż Męczeństwa i Oporu zwrócił uwagę Świata.

Zgodnie z tradycją znowu musimy wyjść do przodu i przeprowadzić największy bojkot PRL-owskiego głosowania. Wobec masowości bojkotu nikomu nie grozi. Prawdziwa ilość wyborców będzie sprawdzona przez podziemne struktury "Solidarności" oraz innych współpracowników. Idący do urny dadzą dowód swojej rezygnacji z godności osobistej, odmowa uczestnictwa w głosowaniu to poparcie idei wolności, idei Solidarności.

Częstochowa 22.09.1985 r.

Regionalna Komisja Koordynacyjna
NSZZ "Solidarność" Reg. Częstochowa

x x

Wybory - już bez strachu

Już się przekonasz. Tylu ludzi z twego otoczenia nie uczestniczyło w głosowaniu i ... nic. A co miało się stać? Sami czerwoni podkreślają, bo muszą, że wybory to prawo a nie obowiązek. Jak więc praktycznie represjonować bojkotujących głosowanie? Już dzisiaj posiadają setki tysięcy politycznie podejrzanych. Zwiększyć ten krąg ludzi do milionów - to zakorkować sobie informację. Niedługo musieliby /dla uproszczenia tej biurokracji/ zakładać kartoteki ludziom niepodejrzanym.

A czy mogliby represjonować tajnie? Też nie! Dla przykładu powiedzmy chcieliby "tajnie" dawać punkty ujemne niektórym kandydatom na studia. W Polsce jest 90 wyższych uczelni, mających około 500 wydziałów.

O "tajnym" poleceniu musiałby wiedzieć conajmniej przewodniczący komisji egzaminacyjnej i sekretarz oraz krąg ludzi przekazujących informację. Jak może być coś "tajne", gdy wie o tym tysią ludzi?

Jak widać na podstawie wiadomości podawanych w prasie niezależnej, wiemy co się dzieje w milicji czy w egzekutywach partyjnych. Niedawno Wolna Europa nadała audycję z kilkudniowego podsłuchu w jednym z lokali wyborczych w Szczecinie. Ileż tych podsłuchów jest zamontowanych? Chcieli największe tajne oszustwa wyborcze dokonywać w komitetach partyjnych. W tym celu wprowadzili deprecjonujący ich przepis, który nakazywał przesyłanie wyników wyborów z punktów wyborczych nie do komisji obwodowych, a do komitetów partyjnych. Okazało się dowodnie, że my wiemy co się dzieło w komisjach i komitetach. Mało tego, w zabawę "tajnego" obiegu informacji podczas ubiegłorocznego głosowania musiało być wciągniętych tysiące ludzi. Nie utajnia i tym razem machlijek wyborczych. Zwłaszcza dziś, gdy po rewelacjach z proceśw w sprawie zabójstw Przemyska, a zwłaszcza księdza Jerzego zaufanie partyjnych do "zbrojnego ramienia partii" spadło do zera. To "sypanie" się wzajemne super-tajnych bossów, wbrew ich oczywistym interesom oraz naukom sędziów i prokuratorów, było kompromitujące. Jutro nie powtarzać wyborów będą mogli tylko w obwodach wyborczych tylko dla ZOMO.

Ty nie możesz wystąpić przeciw interesom własnego dziecka. Nie chcesz przecież by dzieci twe a potem wnuki marniały jak ty, pod rządami czerwonych towarzyszy. Wybory muszą stać się ich klęską! Ponieważ w tych wyborach nas już będzie więcej niż zastraszonych, wyjdziemy z apolem do ludzi aby kręcili się koło lokali wyborczych i spisywali wychodzących tam. Wielu członków komisji wyborczych pomoże nam w tym. Wiadomości te Będziemy rozpowszechniać przede wszystkim wśród młodzieży i w zakładach. Niech młodzież wie co u rodziców przeważa - nierealny strach o siebie, czy dobro dziecka.

Pamiętaj! Uczestniczenie w wyborach to zeznaczenie się bez karzyści.

REGIONIE X W REGIONIE X W REGIONIE X W REGIONIE

"Metalplast" 12 lipca na wydziale montażu zamków przy ul. Krótkiej ma miejsce strajk zatrudnionych tam pracowników. Strajkowały obydwie zmiany, w sumie ok. 300 osób. Dyrekcja bojąc się rozmów z robotnikami, wydelegowała do nich kierownika zmiany Nabiałka oraz przewodniczącego rady pracowniczej. Na drugiej zmianie mistrz traszył kobiety zomowcami. Przyczyną strajku były podwyżki związane z nowym systemem płac. I tak dyrektorowi podniósł minister pensję o 13 tys. zł i ma jej teraz 41 tys. /bez premii/ kierownikom zmiany podniesiono pobory do 28 tys. zł, majstrom do 20 tys. robotnikom podniesiono NORME. W 1984 r. zarabiali po 17 tys. zł. to obecnie otrzymują ok. 12 tys. zł.

TU NIE LEGIONOWO, KRĄSĆ MOŻNA. Głośna w ostatnich dniach sprawa garażu dla prominentów w Legionowie pozwala nam krytycznie spojrzeć na nasze łódzkie podwórko. Okazuje się, że podobne kwiatki mamy też w naszym kraju. Oto członek KC pzpr, sekretarz zakładowej organizacji partyjnej w KB Borowik Kazimierz postawił sobie garaż na nieczym placu, siłami i środkami tegoż Kombinatoru Budowlanego. Prasa podziemna pisała już kiedyś, że ów Borowik zafundował sobie meble w zakładowej stolarni, za które - przypomniemy - do dnia dzisiejszego /od 2 lat/ nie zapłacił.

Ostatnio w stolarni KB wykonuje się dla wojewody i KW pzpr podesty podłogowe i inne fikuśności, oczywiście wszystko za symboliczną opłatę/resztą czyli prawie wszystko/ pokryje załoga KB z własnego funduszu. Na rynku brakuje materiałów budowlanych i wyposażenia mieszkań. Materiały te można "zdobyć" w magazynie KB. Wystarczy nieść dojskie do kierownika Zalasickiego. Ten tywista pzpr, nowozwiązkowiec i ormowiec, a przy tym niemożliwa flacha, ndluje wszystkim, poczynając od lepiku i papy a kończąc na wykładzinie dębowej. Klienci z prywatną rejestracją samochodów są u niego codziennymi gośćmi, tak że nawet portierzy otwierają szlaban z odpowiednim ukłonem.

W wytwórni nr 1 przy KB kierownik Żurek już od kilku lat w zakładowym magazynie garażuje swojego Poloneza /wcześniej Fiata/. Tamże do chwili wywołania garażu trzymał swojego malucha również Borowik. Oczywiście obydwaj przekonani, że to im się należy.

Do rodzaju przykładów tylko w samym KB można by mnożyć. Towarzysze, którzy idą się tu jedynymi panami zakładu rządzą się/i kradną oczywiście/ jak na jakim folwarku. Włos z głowy spaść im nie może, bo robią to przy błogosławieństwie władz partyjnych i administracyjnych miasta i nade wszystko pod patronatem ich kumpla - samego Albina Siwaka!

Milionowa afera, bo na ok. 5 mln zł miała miejsce w "Transbudzie" zakład 2. Kierownicy sprzeczni wierzyli tam benzynę i materiały pędne po czyn wywali za granicę. Wszyscy aferowicze są członkami pzpr. A partia w "Transbudzie" rządzi i dzieli. Jak widać dobrze i sprawiedliwie.

Rozmowa z uczestnikiem mszy św. na Żoliborzu.

Wiem, że byłeś w Warszawie na mszy św. za Ojczyznę 28 lipca. Czy mógłbyś podzielić się z nami przeżyciami z tej pielgrzymki?

Masz dobre wiadomości. Gdybym cię nie znał pomyślałbym że jesteś chłopcem z "show businessu", ale żarty na bok. Byłem na tej mszy i była ona dla mnie wielkim niepowtarzalnym przeżyciem.

Widzę jak błyszcza ci oczy na samo wspomnienie i tylko dlatego nie będę ci przerywał. Pozwól, że zadam ci trochę pytań na tematy, które czytelników naszego pisma mogą zainteresować.

Było nas w W-wie ok. 50 osób - byłych internowanych i byłych więźniów politycznych. Przejedźdżaliśmy o różnych godzinach, z jakich względów chyba się domyślasz. Na dworcu w W-wie czekał na nas przewodnik, który zgodnie z planem oprowadził naszą grupę po Cmentarzu Powązkowskim.

Zwiedzaliśmy groby: Grzegorza Przerzyka, symbol nęczenia, marszałka, za Smigłego - symbol wierności, Żołnierzy z 1920 r - symbol nadziei i wiary, Żołnierzy 1939r. i Powstańców Warszawy - symbol bohaterstwa.

Później pojechaliśmy do kościoła św. Stanisława Kostki na grób ks. Jerzego Popiełuszki. - symbol symboli. Od godz. 14.00 do godz. 21.30 trzymaliśmy wartę przy grobie, razem z działaczami "S" z Koszalina. O godz. 19.00 rozpoczęła się msza za Ojczyznę celebrowana przez 12 księży opiekunów poszczególnych grup. Homilię wygłosił ks. Paweł Piotrowski, ochotnik, następca ks. Popiełuszki. Symboliczne nazwisko. Było to wielkie przyzycie, a kazanie to bardzo śmiała prawda. Na zakończenie mszy ks. proboszcz odczytał przysięgę wierności "Solidarności" i prawdę głoszoną przez ks. Jerzego deklarowaną przez pielgrzymów z Częstochowy. Byliśmy dumni.

Do Cz-wy wracaliśmy późną nocą.

P. Czy były wydarzenia ciekawe, które uszły twojej uwagi w tym krótkim sprawozdaniu?

O. Być może była to noc kwiatów na grobie G.Przenyka, Tablice Solidarności Litwy, Łotwy, Estonii, i Afganistanu na grobie Rydza Smigłego. A w samym kościele św. Stanisława Kostki transparenty "S" w ty nasz z Cz-wy podpisany przez RKK. Noc kwiatów przy grobie, ręce wzniesione w kształcie litery V i Łzy, Łzy ...

P. To wszystko?

O. Oj nie. Widzieliśmy młodego oficera WP /porucznik/, który z grupą żołnierzy służby czynnej oddał honory ks. Jerzemu. Były na mszy dziesiątki tys. warszawiaków. Celebrant oświadczył, iż nie jest to msza za odrodzenie Polski - jakie miało miejsce w 1945 r., ale za zmartwychwstanie jakie miało miejsce w 1918 r.

Dziękuję za przekazanie tych interesujących wiadomości.

x x

Na marginesie III Pielgrzymki Święta Pracy

Trzeci już raz spotkaliśmy się na Pielgrzymce Robotników. Było nas znacznie więcej niż rok temu - wtedy był z nami ks. Popiełuszko - teraz Jego Rodzice i nasza pamięć o Nim. Była pokrzepiająca treściwych transparentów i znajome twarze naszych kolegów z innych regionów, a wśród nich na trybunie i w kuluarach - nie do wiary! - nasze częstochowskie kierownictwo sprzed 13 grudnia 81 r. Przetarłam oczy: czy to możliwe, żeby oni reprezentowali naszą "Solidarność" na tej uroczystości? Oni, którzy od początku stanu wojennego nie kiwnęli palcem w bucie? /przepraszam, owszem, jak widać zbierają splendory/.

Niestety tak było, że zdekonspirowanych działaczy podziemia nie było tam nikogo, tak jakby zabrakło miejsca dla tych, którzy od prawie 4 lat nieugięcie walczą o "Solidarność", robiąc demonstracje, biuletyny, kolportaż, pomoc itd. /Bóg raczy wiedzieć, skąd jeszcze mają na tą siły/.

Nie było tam nawet Zbyszka Muchowicza, który dopiero co po raz trzeci wyszedł z więzienia, tzn. był, ale wśród nas - w tłumie. Smutne to, bo wygląda na to, że Jego wartość dla naszego Związku najwięcej ceni SB-cja.

Barbara

x x

Ponownie potwierdzamy wpłaty za czerwiec /były nieczytelne w części nakładu/

Huta Częstochowa - 10.000, Ordynat - 1.200, Orkan - 1.500, Burza - 5.000, Budowlani - 1.500, Z - 600, OR - 1.000.

RKK potwierdza kolejne wpłaty: Burza - 15.000, Ordynat - 4.100, Budowlani 2.800, TO MY - 800, Huta Częstochowa - 12.000, Orkan - 3.000, Mirian - 2.000, Górale - 800, X - 500.

Dziękujemy.